



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

# PISZĄ O NAS

Urząd Marszałkowski  
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach  
**Biuro Prasowe**  
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46  
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

## „6,5 mln zł na wodociągi”

6 i pół miliona złotych na budowę sieci wodociągowo – kanalizacyjnych oraz instalacje odnawialnych źródeł energii trafi do 4 samorządów z województwa świętokrzyskiego. Pieniądze pochodzą z unijnego Programu Rozwój Obszarów Wiejskich. Otrzymają je Oleśnica, Tuczepy, Staszów i Strawczyn. W najbliższych dniach podobne umowy podpiszą także samorządowcy z Pińczowa, Połańca i Sędziszowa.

Członek zarządu województwa Piotr Żołądek poinformował, że poziom zwodociągowania gmin w regionie przekroczył już wskaźnik 93 procent. Wciąż problemem pozostaje jednak brak kanalizacji. „Do tej pory wskaźnik skanalizowania województwa sięgnął niespełna 54 procent, a samorządowcy wyliczyli, że inwestycje kosztować będą około 700 milionów złotych” – powiedział Piotr Żołądek.

Burmistrz Staszowa Romuald Garczewski przekonuje, że na budowę sieci kanalizacyjnej w swojej gminie potrzebowałby przynajmniej 80 milionów złotych. W podpisanej dziś umowie otrzymał niespełna milion złotych. Pieniądze te posłużą do uzupełnienia sieci wodociągowej w wiejskiej części gminy. „Chcemy zadbać o budowę wodociągów w Kurozwękach, Krzywołęczy, Sielcu i Konieńtotech” – stwierdził.

Do końca roku samorzady mogą liczyć jeszcze na około 20 milionów złotych na budowę sieci wodno – kanalizacyjnej w ramach Programu Rozwój Obszarów Wiejskich. Piotr Żołądek liczy, że w kolejnej perspektywie finansowej będzie można na ten cel przeznaczyć w województwie świętokrzyskim około 500 milionów złotych.

### „Więcej środków unijnych w nowej perspektywie finansowej”

Do końca sierpnia w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego trwać będą konsultacje społeczne projektu Umowy partnerskiej, która określi warunki wydawania środków unijnych w nowej perspektywie finansowej. W rozmowach wezmą udział przedstawiciele zarządu województwa świętokrzyskiego.

„Pieniądzy będzie więcej niż dotychczas, ale zmieniają się priorytety ich wydawania, co sprawi, że mogą pojawić się trudności w osiągnięciu zakładanych przez Komisję Europejską wskaźników” – powiedział w rozmowie z Radiem Kielce Kazimierz Kotowski, członek zarządu województwa świętokrzyskiego. Władze regionu będą starały się o lepsze uwzględnienie potrzeb infrastrukturalnych i komunikacyjnych. „Mimo wielu zrealizowanych inwestycji skala zapotrzebowania jest wciąż w świętokrzyskich samorządach gminnych i powiatowych bardzo duża. Liczymy, że uda się w większym stopniu uwzględnić postulaty świętokrzyskiego w tej sprawie” – stwierdził Kazimierz Kotowski.

Władze regionu obawiają się również o możliwości świętokrzyskich przedsiębiorców. Oferowana im w nowej perspektywie pomoc ma mieć przede wszystkim zwrotny charakter. „Patrząc na potencjał gospodarczy województwa nawet przy preferencyjnych warunkach pożyczek firmy mogą mieć trudności z oddaniem otrzymanego wsparcia” – dodał Kazimierz Kotowski.

Do 2020 roku do naszego regionu ma trafić ponad 1 miliard 223 miliony euro w ramach regionalnego programu operacyjnego. W przeliczeniu na 1 mieszkańca da to kwotę 958,6 euro, przy 817,1 euro w dotychczasowej perspektywie. Więcej w

przeliczeniu na osoby, mają otrzymać tylko mieszkańcy województwa warmińsko – mazurskiego. Dodatkowo województwo świętokrzyskie ma skorzystać z kontynuacji programu „Rozwój Polski Wschodniej”. W nowej perspektywie przewidziano w nim 2 miliardy euro dla pięciu najbiedniejszych regionów.





# Pływające żarna na polskich rzekach

Replika XIX-wiecznego młyna wodnego na finiszu budowy. Trwają próby na zalewie w Pińczowie



Pińczowski Klub Wodny Kon Tiki 18 sierpnia wyruszy Wisłą do Gdańska. Kończy się budowa repliki młyna wodnego. Pierwsze próby prowadzone są na zalewie w Pińczowie.

W Pińczowie zwie-  
rżono dachem kon-  
strukcję repliki XIX-  
wiecznego młyna wod-  
nego, który teraz otrzy-  
ma specjalistyczne wy-  
posażenie przysto-  
sowane do rejsu  
Wisłą z Nowego Korczy-  
na do Gdańska. Po wie-  
lu latach nieobecności  
pływający młyn znów po-  
jawi się na polskich rzekach.

Pomysł rekonstrukcji takiego obiektu narodził się kilka miesięcy temu w oparciu o opracowania naukowców związanych z Muzeum Wsi Kieleckiej w tym przede wszystkim doktor Barbary Szurowej. WXIX i na początku XX wieku w naszym regionie funkcjonowało kilkanaście takich obiektów i spełniały one ważną rolę w życiu ekonomicznym regionów. Młyny zbożne, mogły się przemieszczać a wykorzystywały nurt płynących rzek do napędzania mechanizmów. Niestraszne były im powodzie i raptowne przybory poziomu wód. Cumowane były do pali umieszczonych w dnieniu koryta rzek lub do konstrukcji ustawianych na brzegach. Najwięcej takich młynów było miejscowościach położonych nad Nidą, między innymi w Chrobrzu, Błotnowoli, Grotnikach i Wisłą na jej całym środkowym i dolnym odcinku. Z młynów wodnych słynęło wiele rzek środkowej Europy, a obiekty takie uwieczniał na swych obrazach włoski malarz i rysownik Bernardo Bellotto zwany Canaletto.

Inicjatywa rekonstrukcji takiego obiektu wyszła z Muzeum Wsi Kieleckiej a reaktywowany po latach Klub Wodny Kon Tiki i Ośrodek Historyczno-Kulturalny Beldonek z Chrobrza zaangażowały się w realizację pomysłu. Zreby repliki młyna powstawały w hali jednej z pińczowskich firm przy ulicy Przemysłowej. - Młyn os-

adzony został na platformie o wymiarach 8 metrów na 6 metrów, która jest rodzajem trimaranu czyli trójkadłubowca. Wyporność całej konstrukcji zapewniają dwa kadłuby boczne a trzeci, środkowy spełnia jedynie funkcję mechaniczną, gdyż będzie miał silnik wykorzystywany do manewrowania. Koło wodne napędzające mechanizm żarn mielących zboże będzie z przodu jednostki. Zanurzenie wyniesie 35 centymetrów, co jest bardzo istotne przy warunkach żeglugowych na Wiśle. Szacujemy, że z załogą i pełnym wyposażeniem młyn będzie ważył około 6,5 tony przy wyporności około 16 ton. Replika jest dziełem szerokiego grona ludzi, ale już teraz podkreślić muszę ogrom pracy jaki włożyli Marcin Wilczyński i Maciej Nowacki aby urzeczywistnić pomysł - mówi Piotr Siemiński, prezes Kon Tiki.

Młyn wyruszy w dziewięć rejs 18 sierpnia z Nowego Korczyna. Na trasie do Gdańska liczącej 760 kilometrów, gdzie ma dotrzeć po 18 dniach będzie promował region świętokrzyski. Po jego zakończeniu młyn trafi do Parku Etnograficznego w Tokarni. Na razie replika przechodzi próby techniczne na zalewie w Pińczowie. Klub Kon Tiki włączył rejs Wisłą do projektu „Kon Tiki Challenge 2013” i zaprasza chętnych do wzięcia udziału w rejsie - kontakt: klubkontiki@gmail.com. Informacje na <https://www.facebook.com/kontiki.pinczow>. Na razie napłynęła arcy miła oferta pomocy w postaci eskorty naszego młyna, którą deklarują wodniacy z Fundacji Dom Wisły. „W naszym, warszawskim przypadku, odebraliśmy was gdzieś w okolicach Koźmicz przeprowadzili przez Warszawę i odprowadzili na przykład do Wyszogrodu” - deklaruje w swojej korespondencji Rafał Lapiński z Fundacji Dom Wisły. /MIO/

# Senator będzie marszałkiem?

Prawo i Sprawiedliwość szykuje się do przejęcia sterów władzy w regionie

**Czy pod koniec przyszłego roku do świętokrzyskiego senatora Prawa i Sprawiedliwości Krzysztofa Słonia będą mówić per "panie marszałku"? Wyjaśnijmy: nie chodzi o marszałka Senatu tylko... województwa. Parlamentarzysta nie zaprzecza.**

**N**a politycznych korytarzach regionu mówi się, z miesiąca na miesiąc coraz

głośniej, że senator Słoń mógłby wystartować w przyszłorocznych wyborach samorządowych do sejmiku. Zrobił to w 2010 roku, wówczas z pozycji przewodniczącego Rady Miasta Kielce, i dostał mandat. Zrezygnował po wygranej w wyborach do Senatu. Czy znów powalczy o miejsce w regionalnym parlamencie, tym razem z pozycji senatora, i zostanie marszałkiem województwa?

- Według mnie sprawdziłby się bardzo dobrze na tym sta-

nowisku. To doświadczony samorządowiec, ale proszę pytać senatora, czy ma takie plany - odpowiada Andrzej Pruś, sekretarz zarządu okręgowego Prawa i Sprawiedliwości.

Pytany o ewentualne koalicje powyborcze, które mogłyby wynieść Słonia do fotela marszałka, odpowiada krótko: - W kraju i województwie gramy na to, by rządzić samodzielnie. W kraju jesteśmy praktycznie u celu, w województwie też tak może być.

- Skoro jestem typowany na kandydata na prezydenta Kielc, to trzeba się na coś zdecydować: albo prezydentura, albo marszałek - śmieje się Krzysztof Słoń. Na poważnie dodaje: - Jestem senatorem i jest to dla mnie powodem ogromnej satysfakcji. Realizuję się w tej funkcji. Jestem jednocześnie przygotowany na każdą ewentualność. Nie mówię zdecydowane "nie", nie mówię zdecydowane "tak".

**Paweł WIĘCEK**